Nr. 3. Kraków, dnia 21. stycznia 1912. Rok V.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA
KRAKÓW, UL. KARMELICKA 21 parter.

Rachunku czekowego poczt. kasy oszcz. Nr. 10.863.
Konto „Banku Polskiego Związku Narodowego“ Nr. 33.

BIURA REDAKCYI I ADMINISTRACYI
otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 10—12 rano i od 6—8 wieczorem.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej.
Listów nieopłaconych się nie przyjmuje.

Biura „Polskiego Związku Narodowego“ otwarte codziennie od godziny 9—12 rano i od 3—8 wieczorem, ul. Karmelicka 21, parter. Tel. Nr. 2254.

WAWEL

ORGAN
„POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO“

„WAWEL“
wychodzi na każdą niedzielę.

PRENUMERATA
roczna w Austryi 5 Kor. ▭ roczna za granicą 6 Kor.
NUMER POJEDYNCZY 10 HALERZY.
Do nabycia w Sekretaryacie „P. Z. N.“ (Karmelicka 21) lub w agencyi p. A. Jarosza (Sławkowska 24).

OGŁOSZENIA
za wiersz petitem lub jego miejsce 25 halerzy, w Nadesłanem 60 halerzy, przyjmuje Administracya ul. Karmelicka 21. Tel. 2254.

Rękopisów się nie zwraca.
Listów anonimowych się nie uwzględnia.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr. 2254.

Czytajcie dobre pisma!

„Jeżeli chcesz być dobrym, światłym inteligentnym obywatelem, czytaj dobre pisma“. To zdanie wygłosił jeden ze znanych myślicieli i uczonych amerykańskich Charles Alling w Chicago. I rzeczywiście, że kto nie czyta pism z zasady, czuje do nich wstręt, ten nigdy wielkim nie będzie, nie rozwinie swojej inteligencyi w dostatecznym stopniu i choć nawet jest bogatym, posiadając mało wiadomości i rozwinięcia umysłowego, będzie zawsze gburowatym, tępym w pojmowaniu spraw nawet drobniejszych, a przytem nieznośnym w każdem towarzystwie.

Czytanie dobrego, nie goniącego za sensacyą pisma rozwija umysł, hartuje silną wolę, umacnia ducha i czyni człowieka użytecznym członkiem nietylko własnego społeczeństwa, ale i całej ludzkości. Ci, co czytali dobre pisma, powiada jeden wielki uczony, wcale inaczej prowadzili swoje gospodarstwo i przyzwoiciej potrafili się znaleść między ludźmi, niż ci, co żadnej gazety do ręki nie wzięli. U pierwszych na uprawionych łanach szumiało bujne zboże, drzewa gięły się pod przepysznemi owocami, w ogrodach aż miło było popatrzeć na piękne warzywa i kwiaty, dobytek był okazały i liczny, a z takim oświeconym gospodarzem przyjemnie było pogadać, gdyż nietylko znał się na swojem gospodarstwie, ale wiedział przytem, co się w świecie dzieje i miał wyrobione własne zdanie na sprawy ogólne. Innym był jednak ten gospodarz, co sam nie zajrzał do żadnej gazety czy książki naukowej, bo nietylko gospodarstwo kiepsko prowadził wedle odwiecznej metody, niewiedział jak się ludzie prowadzą i żyją w świecie, ale w dodatku niepowodzenie swoje topił w gorzałce, zleniwiał, zaciągał długi, aż w końcu majątek jego przeszedł w ręce żyda lichwiarza lub niemieckiego kolonisty.

Ludzie oczytani, zaglądający codziennie do gazety, są inteligentniejsi, prędzej znajdują sobie lepszą pracę, mają poszanowanie u swoich i obcych, bo są światlejsi i potrafią sobie radzić w każdym wypadku. Ci, co po pracy siedzą przy kieliszku i szklance, pisma żadnego nie czytają, ani nawet nie trzymają w domu, żeby inni czytali i objaśniali ich w wielu kwestyach, nigdy daleko nie zajdą; zadawalniać się muszą najgorszą ciężką pracą, a poza swojem zajęciem fabrycznem i kieliszkiem, nic więcej nie wiedzą.

Dobre pismo, to najlepszy i najpewniejszy przyjaciel. Bawi ono, uczy, daje dobre rady i wskazówki, ostrzega przed złem, dopomaga do szerszego poglądu na świat i jego sprawy, krzepi wiarę w przyszłość, umacnia w wierze i patryotyzmie, uczy jak wychowywać dziatwę, jak się chronić przed chorobami i wypadkami, hartuje odporność na wszelkie przeciwności życiowe — słowem jest najlepszym informatorem, opiekunem i doradcą w każdej potrzebie. Czytać więc nam trzeba — czytać jaknajwięcej, jeżeli pragniemy stanąć w pierwszym rzędzie z ludami cywilizowanymi. Dziś na dziesięciu jeden zajrzy do gazety i to nie każdy chętnie ją przeczyta od deski do deski“. Gdy nie ma w gazecie senzacyjnych wiadomości lub wyzwisk osobistych, to niejeden odłoży pismo na bok i powiada, że „nic w niem niema“, choć tam nieraz są najbardziej pouczające artykuły i ciekawe wiadomości z całego świata. To nie wielu zajmuje, i czytelnik, co tylko porzuci pismo nie wczytując się w nie wcale, też nie wiele skorzysta i niczego się nie nauczy. Godzina dziennie spędzona nad czytaniem pożytecznego pisma czy książki, więcej korzyści moralnej, a nawet materyalnej przyniesie czytelnikowi, aniżeli dnie całe spędzone przy szklance czy kieliszku.

Nie należy jednak czytać wstrętnych romansideł, nowelek senzacyjnych, demoralizujących umysł i pobudzających zwierzęce instykta w człowieku, bo więcej one szkody niż dobra przyniosą. Jeżeli czytać, to dobrą pouczającą i umoralniającą książkę, a w pierwszym rzędzie dobrze redagowane pismo, które nie zamieszcza senzacyjnych nowin, kłótliwych artykułów i fałszywych lub ubliżających godności człowieczej wiadomości. Jednak świstki senzacyjne, pełne wyzwisk i kłótni stanowczo powinny być z domów usuwane, są to bowiem pisma subwencyonowane przez wrogów naszej religii i Ojczyzny.

Z POLITYKI.

Walki stronnictw w Galicyi.

Niezgoda i nierozum polityczny zgubiły Polskę i szkodzą nadal sprawom naszego narodu po utracie politycznej wolności. Jesteśmy nietylko w porównaniu i z innemi koronnemi krajami Austryi, ale także w porównaniu z zaborem pruskim i rosyjskim najubożsi ekonomicznie, nie mamy rozwiniętego handlu i przemysłu, rolnictwo nasze, koleje, Śląsk, zagłębie krakowskie i chrzanowskie, a nawet Kraków w rękach obcego kapitału i wrogiego nam żywiołu — a my podzieleni partyjnemi waśniami, zaślepieni małostkową polityką „dla władzy“ gryziemy się nawzajem, by trzeci korzystał.

Niedołęstwo nasze na polu polityki wynikłe z waśni i zabiegów stronnictw, rzuca cień na cały naród i z tem powinny liczyć się stronnictwa i uczciwa prasa.

Przyznajemy że w każdym narodzie muszą istnieć stronnictwa, a tem samem wymiana zdań, ale niech się zbiegają rozbieżne środki działalności stronnictw do jednego celu, mającego na względzie tylko dobro narodu, niech im przyświeca ta myśl, że mają dorzucić tylko cegiełkę do ogólnej pracy narodowej, której objawem nie ma być zaspokojona ambicya jednostek, ale zdobycz na polu politycznym i ekonomicznym dla dobra ogółu. Niech nasze stronnictwa polityczne dzielą tylko środki, któremi do wspólnego dążą celu, a wtedy nie będziemy narodem, który waśniami swemi sprawia uciechę wrogom.

Szanujemy też dlatego wszelkie stronnictwa istniejące w narodzie naszym, nikomu nie odmawiamy zasług i przeciwni jesteśmy stanowczo wywlekaniu wewnętrznych spraw stronnictw przed forum obce i nieżyczliwe. Wymiatajmy śmiecie w domu sami bez akompaniamentu delikatnej ironii i złośliwości obcej prasy i nie ośmieszajmy się wobec innych narodów.

Stronnictwo pracy Narodowej pojmuje w ten sposób swe zadanie i pragnie złączyć w swoim gronie ludzi wszelkich odcieni politycznych i dobrej woli w celu wspólnej pracy dla dobra Polski a „Wawel“ w myśl zasady, że prasa jest szkołą zasad i zapatrywań narodu i krzewicielką ducha narowego wśród szerokich mas ludowych — potępiać będzie stale wszelkie napaści w prasie na duchowieństwo, wszelkie stany i zawody, a dążyć do jedności i zgody, które jedynie zapewnić mogą nam zwycięstwo w dążeniach naszych na polu politycznem i ekonomicznem.

Z sejmu krajowego.

I znowu ogłosiły światu piszczałki, gwizdawki, czynele i tym podobne instrumenta obstrukcyę ruską w sejmie galicyjskim. W ten sposób oddają przedstawiciele ruskiego narodu sprawę ruskich żądań pod sąd Europy. Czy ten muzykalny dowód ruskich krzywd w Galicyi przekona Europę — nie wiemy, ale to pewne, że nie przysporzy sympatyi ruskiemu narodowi.

Sposób ten walki wprowadzili w parlamentaryzm Czesi, gdy w walce z Niemcami chcieli przy podziale osiągnąć jak największe korzyści kosztem innych narodów Austryi. Dzisiaj kulturalne narody wstydzą się tego sposobu walki — i jedyni Rusini jęli się go w sejmie galicyjskim, gdyż przecież jest to bardzo dogodny i łatwy sposób wybrnięcia w braku innych argumentów z sytuacyi. Piszczałki, gwizdawki i czynele nie kosztują wiele, wystarczą na to poselskie pobory, — które według zapatrywania Rusinów, oby były jaknajwiększe — bo przecież zebranie dowodów na poparcie żądań ruskich w Galicyi i ich słuszności wymaga wiele pracy, trudu i dowcipu, do czego przedstawiciele ruscy nie mają ani zdolności, ani ochoty, a wiedzą bardzo dobrze, że pałka i koncert to dowody, na które kulturalnemu człowiekowi trudno reagować, innych zaś dowodów na poparcie swoich nieokreślonych żądań nie znajdą.

Przecież Polacy pracują wśród bardzo trudnych warunków w dumie rosyjskiej i parlamencie berlińskim — a walczą nie pięścią, pałką, gwizdawkami, lecz realnymi dowodami zdobytemi pracą i głęboką nauką a także prawdziwemi faktami, których przeciwna strona nie potrafi osłabić.

A wśród posłów ruskich nie ma ludzi pracy i nauki, pracujących szczerze i z poświęceniem dla dobra swego ludu, jeśli zgodzili się na ten sposób walki, tak prymitywny i poniżający.

Jakżeż bowiem tłumaczyć mamy sobie postępowanie Rusinów, gdy zaproszeni na posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej, urządzają bez najmniejszego powodu, ani określiwszy jasno swoich żądań, secesyę wśród najprzychylniejszej dla siebie atmosfery, rzucając wprost niezrozumiałe oświadczenie, że zgody nie było, nie ma i nie będzie.

Trudno przypuścić, by ci ludzie chcieli w ten sposób osiągnąć jak największe korzyści dla swego ludu, który rzucają w wir walki wprost beznadziejnej.

Walka bowiem dwóch narodów choćby o nierównych siłach, z których jeden silniejszy podaje szczerze rękę do zgody a drugi brutalnie ją odpycha — musi być beznadziejną i fatalną w skutkach. Reforma bowiem wyborcza uchwalona tylko przez Polaków, choćby najsprawiedliwsza dla Rusinów, będzie zawsze narzuconą i nie zadowoli ruskiego ludu, którego dzikie instynkta podsycać będą prowodyrzy ruscy żądaniami, jaknajniesłuszniejszej natury, dopóki nie doprowadzą swego ludu do zupełnego upadku moralnego i zaniku wszelkiego poczucia sprawiedliwości.

Moskale w Galicyi.

Zapatrywania namiestnika Bobrzyńskiego, oparte na dowodach historycznych, że w Galicyi nie ma prawosławnych Moskali, tylko lud małoruski i katolicki — wywołało burzę wśród garstki moskalofilów galicyjskich. Ludzie ci zdradziwszy swój lud za judaszowe srebrniki, mają odwagę dowodzić, że Galicya to kraj odwiecznie rosyjski a lud ruski od wieków uciskany przez Polaków i obecnie jeszcze jęczy w niewoli polskiej i katolickiej, pragnie złączenia się „z potężnym“ narodem rysyjskim.

Nie to nas dziwi, że ci ludzi nieuctwo swoje i kretynizm pokrywają stekiem obelg i insynuacyj, gdyż trudno wymagać od nich, by wznieśli się na wyżyny ludzi nauki i cywilizowanych, ale to nas dziwi, że mają odwagę imputować ruskiemu ludowi sympatye i pragnienia, o których temu ani się śni. Przecież ukraińcy, licząc w swym obozie prawie cały lud ruski, jak też inne odłamy polityczne ruskie, zaprzeczają temu z całą siłą i energią, grożąc nawet pięścią moskalofilom, którzy śmią rzucać na nich podobną kalumnię.

Ukraińcy jednak na razie nie określili jeszcze jasno celu, do którego dążą — wiemy tylko, że celem ich polityki walka z Polakami. Więc ubiegli ich moskalofile i niosą w lud hasło połączenia się z Moskalem.

Jednak wyrazem dążeń kulturalnego narodu nie może być jedynie walka lub nienawiść. Niechże więc prowodyrzy ruscy wskażą ruskiemu ludowi cel szlachetniejszy i wznioślejszy, niech mu powiedzą, że patryotyzm to nie ślepe uczucie, kierujące się jedynie teraźniejszością, ale szczytny dar ducha, który buduje i dąży wyżej, jak sięgnąć może jad nienawiści i ślepa walka — o mandaty.

Z zaboru pruskiego.

Ostatnie wybory w poznańskiem dowiodły, że karny i świadomy celu naród musi zwyciężyć. Polacy utrzymali nietylko dotychczasowy stan posiadania, ale jest nadzieja, że po ścisłych wyborach liczyć będzie Koło polskie w Berlinie więcej posłów jak dotychczas.

Nie na tem jednak polega zwycięstwo. Albowiem Koło Polskie w Berlinie, choćby najliczniejsze nie wywalczy wiele praw dla uciśnionego ludu polskiego pod zaborem pruskim — jednak będzie dowodem pracy na niwie narodowej w tej części Polski i wyrazem jedności uczuć i dążeń tego ludu, pozbawionego w „państwie bojaźni bożej“ politycznej i osobistej wolności i praw, polskiego szkolnictwa, zagrożonego wywłaszczeniem w XX. wieku cywilizacyi europejskiej.

Reforma wyborcza do Rady m. Krakowa.

(Ciąg dalszy.)

Na podstawie zeszłorocznego spisu ludności otrzymanoby więc według naszego projektu:

około 53 mandaty dzielnicowe
„ 10 mandatów żydowskich
„ 7 „ wirylnych
razem 70, zaś z Podgórzem 80.,
liczba odpowiadająca istotnym potrzebom W. Krakowa.

Żydzi nie tracą nic ze swojego równouprawnienia, gdyż klucz wyborczy dla nich jest ten sam, co i dla reszty mieszkańców Krakowa tj. na 3000 głów przyznaje im się jeden mandat. Znani zaszczytnie ze solidarności między sobą, nie potrzebują oni wcale rozdziału na dzielnice, a forma głosowania spotęguje jeszcze tę ich solidarność i zwolni ich od podejrzeń i może nieuzasadnionych zarzutów, jakoby majoryzowali swoim wpływem resztę społeczeństwa. Gniewać się zatem nie mają powodu. Przejdźmy jednak do grupy trzeciej tj. do mandatów wirylnych. Są one emanacyą woli tych ciał, które pod względem inteligencyi prym stanowią nietylko w mieście, ale w narodzie naszym. Jeśli ich dotychczas tu nie było, to jedynie żałować tego należy — wprowadzone zaś do nowej Rady m. podniosą niewątpliwie jej powagę oraz poziom intellektualny — dlatego projekt dotyczący nie ma bynajmniej cechy wstecznictwa, ale jest on wyrazem postępu w każdem tego słowa rozumieniu.

Grupa pierwsza wybierać winna bezwarunkowo dzielnicami, aby wyborcy wiedzieli, kogo chcą wybrać i by mandaty na przyszłość więcej zawisłe były od ich woli niż od sprytu machiny wyborczej.

C. d. n.

Do kogo należą księgi handlowe przy sprzedaży składu kupieckiego?

Rozumie się, że przy kupowaniu składu kupieckiego nabywca przed zawarciem kontraktu kupna, winien dokładnie się poinformować o wszystkich szczegółach przedsiębiorstwa a także przy kontrakcie być bardzo uważnym, aby później nie mieć niepotrzebnych kłopotów, albo nie narazić się na proces. Przy kupowaniu składu kupieckiego chodzi nieraz o drobnostki, którym nie poświęca się dostatecznej uwagi, i o których wzmianki w kontrakcie nie uważa się za potrzebną. Później takie drobnostki często są powodem długich i kosztownych procesów.

Sprawę sporną tworzą wielokrotnie księgi handlowe. Wielu mniema, że przy sprzedaży składu kupieckiego księgi handlowe należy oddać nabywcy. To zapatrywanie jednak niezupełnie jest słuszne, ponieważ oddaje się księgi handlowe nabywcy tylko wtenczas, gdy strony tak się umówiły w piśmiennym kontrakcie. Skoro zaś nie umówiono się co do tego w kontrakcie, to sprzedający nie potrzebuje ksiąg oddać nabywcy. Nawet na przeglądanie ksiąg sprzedający nie potrzebuje pozwolić. Bo księgi handlowe nie stanowią przynależności składu kupieckiego, dla tego pretensya nabywcy składu do oddania mu ksiąg handlowych może w braku odnośnych przepisów prawnych, opierać się tylko na umowie w kontrakcie. Tak rozstrzygnął hanzeatycki sąd nadziemiański.

Chociaż przy sprzedaży składu kupieckiego często obydwie strony wspólnie stwierdzają inwenturę i wtenczas nowe księgi handlowe są potrzebne, to jednak nie rzadko przy tem używa się i dawniejszych ksiąg, które dają pogląd na dotychczasowy bieg przedsiębiorstwa. Dla tego tem więcej nabywca powinien wydania ksiąg się domagać. W każdym razie zaleca się żądać tego w kontrakcie, chociażby się chwilowo nie miało dla nich interesu. Mogą bowiem prędzej czy później powstać jakiekolwiek dyferencye, a wtenczas nabywca, mając księgi handlowe, nie byłby może skazany na łaskę dawniejszego właściciela składu.

Woda w pokarmach.

Czego najwięcej na świecie? Powietrza i wody. Powietrze otacza całą naszą kulę ziemską wielką masą, na wysokość co najmniej stu kilometrów ponad powierzchnię morza. Wody zaś zajmują prawie trzy czwarte części naszej ziemi, nie licząc rzek, stawów, źródeł i przeróżnych potoków. Woda wchodzi wskład wszystkich ciał ziemskich, sam człowiek skła da się bez mała z trzech części wody. U dorosłego człowieka jest jej 58 części, a u małego 66 części wody. Na wagę człowieka wpływa przedewszystkiem ciężar zawartej w nim wody.

Wszystkie pokarmy, które spożywamy — choć zdają się bardzo suche, przecież zawierają taką ilość wody, iż wprost zdumienie wywołać to musi u nieświadomych. Żadnej gosposi przez myśl nawet nie przejdzie, że kupując n. p. parę funtów mięsa wołowego, płaci w połowie za — wodę. Nawet chleb bardzo czerstwy zawiera około 47 procent wody, to znaczy, że na sto części suchego chleba, przypada do 47 części wody. Suszona kiełbasa ma 17 procent wody, zwykła wędlina do 50 procent wody.

Daleko jeszcze więcej wody zawierają w sobie pokarmy roślinne; chleb świeży zawiera prawie połowę wody. Kto je gotowane ziemniaki, może śmiało powiedzieć, że je wodę, bo w nich jest wody 74 części.

Jedzenie owoców można nazwać piciem wody, gdyż przeciętnie mają one więcej, niż trzy czwarte części wody, tak n. p. wiśnia zawiera 84 procent wody, śliwki 89 procent.

Rozumie się samo przez się, że w napojach jest wody jeszcze więcej, zwykle bowiem wody używa się do ich wyrobu. Sama woda czysta ma w sobie 99 i pół części wody, a na pół procent składają się różne sole rozpuszczalne w wodzie. Piwo zawiera dziewięć dziesiątych części wody. Mleko ma 87 procent wody, czasem daleko więcej, jeżeli która gosposia kupi je jeszcze rozwodnione czyli sfałszowane.

Co ciekawsze! że nawet tytonie zawierają ogromną ilość wody. Cygara mają jej 8 procent, papierosy do 12 procent, każdy „niuch“ tabaki zawiera jedną trzecią, a nawet — zależnie od gatunku — dwie trzecie części wody.

Ta wielka ilość wody w pokarmach, zastosowana jest do potrzeb człowieka, który bez wody żyćby nie mógł, gdyż — jak powiedzieliśmy — ciało człowieka składa się bez mała z trzech części wody. W krwi, mięsie, kościach, wogóle we wszystkich częściach naszego ciała, nawet w masie błyszczącej, pokrywającej kość zębów, jest woda. Nic więc dziwnego, że człowiek dużo potrzebuje wody, a Stwórca tak urządził, że jej wszędzie podostatkiem.

Czy zmiana ustroju politycznego może wpłynąć na równouprawnienie kobiet?

Słyszymy dosyć często na zgromadzeniach zwłaszcza t. zw. postępowych twierdzenie, że ze zmianą ustroju socyalno-politycznego ta lub owa rzecz dobra sama z siebie przyjdzie. Osobnych wysiłków w tym kierunku robić nie trzeba, gdyż się to na nic nie przyda. Jak błędnem jest takie twierdzenie, przykładem jest dzisiejsza Francya, gdzie mimo tak rozległej wolności obywatelskiej, kobieta dotąd nie jest równouprawniona. A przecież równocześnie prawie, kiedy rozstrzygały się losy jej wolności na ulicach Paryża w r. 1789. Condoscet domagał się tamże równych praw dla kobiety, wołając: „W imię jakiej zasady, w imię jakiego prawa usuwają w państwie republikańskiem kobiety od czynności publicznych? Wyraz „przedstawicielstwo narodowe“ znaczy przecież „przedstawiciestwo narodu“. Czyż kobiety nie stanowią części narodu? Zgromadzenie narodowe ma na celu ułożenie i zachowanie praw narodu francuskiego. Czyż kobiety nie stanowią części narodu francuskiego?

Prawo wyboru i wybieralności opiera się na tytule istot rozumnych i wolnych. Czyż kobiety nie są istotami wolnemi i rozumnemi? Jedynie ograniczeniami prawa wyborczego są: skazanie na karę cielesną lub hańbiącą i małoletniość. Czyż wszystkie kobiety miały zatargi z prokuratorem i czyż w naszych prawach nie czytamy deklaracyi, że osoby obu płci mające 21 lat są pełnoletnie?

Czyż większa słabość fizyczna kobiet ma służyć za dowód przeciw nim? Ależ w takim razie wszystkich wyborców należałoby posyłać pod sąd lekarski. Może brak nauki i niedostatek rozumu politycznego mają przemawiać przeciwko kobietom? Wydaje mi się, że wielu posłów-mężczyzn obchodzi się bez tego.

Najgłówniejszy zarzut, który znajduje się na ustach wszystkich, powiada, że otworzyć kobietom zawód polityczny, znaczy wyrwać je z łona rodziny. Jestto dowód tylko pozornego znaczenia. Na tej samej bowiem podstawie należałoby zakazać kobietom wszelkich zajęć pozadomowych, rękodzielnictwa, kupiectwa itp., ponieważ zajęcia te odrywają tysiące kobiet od obowiązków rodzinnych, kiedy tymczasem czynności polityczne zatrudniłyby tylko z jakie sto niewiast w całej Francyi!...

A jednak Francya nie zrównała dotychczas pod względem prawnym kobiet z mężczyznami. Dowód w tem jasny, że duch rewolucyi i przewrotu nie sprzyja kobiecie i dlatego jest ona przedewszystkiem orędowniczką zgody i pokoju. Polskiej myśli politycznej tych właśnie cnót dziś brakuje, dlatego przyznajmy równe prawa naszym kobietom!...

Lichwiarstwo w życiu handlowem.

Kupcy i przemysłowcy często potrzebują kredytu na to, aby podnieść swoje przedsiębiorstwo. Chociaż podniesienie w ten sposób przedsiębiorstwa może być korzystne, to jednak nie trzeba zapominać o stronie ujemnej. Obok uczciwych ludzi, wypożyczających pieniądze, jest wiele nieuczciwych. Są tacy, którzy w jak najgorszy sposób wyzyskują potrzebujących kredytu. Są też i pośrednicy w zaciąganiu pożyczek, którzy nie mają wcale kapitałów, a umieją przez swój „proceder“ wiele zarabiać. W wielu gazetach napotykamy inseraty tej treści: „Kto potrzebuje pieniędzy, niech jak najprędzej poda swój adres. Osoby każdego stanu otrzymają pożyczkę w każdej wysokości pod korzystnemi warunkami. Uprasza się o znaczek na odpowiedź.“ Można być pewnym, że wielka część podających takie inseraty, należy do upadłych osobników, którzy poszukującym pożyczki chcą odebrać jeszcze resztę pieniędzy, jakie oni mają. Jeżeli potrzebujący pożyczki da się zwieść przez taki inserat, to niezadługo zjawi się u niego „elegancki pan“, który z litością na niego spogląda, informuje się o jego stosunkach i żąda od niego według okoliczności 5 do 60 K. na rzekome koszta wywiadowcze. Ow pan sam nie pożycza pieniędzy, lecz przychodzi rzekomo z polecenia kapitalisty, któremu ma sprawę przedstawić. Poszukujący pożyczki przezwycięża wątpliwości, które mu się nasuwają, i płaci żądaną zaliczkę. Ale ta pierwsza konferencya jest też i ostatnia. Po tylu a tylu dniach albo tygodniach nadchodzi odpowiedź, że pan N. z powodu zasięgniętej informacyi nie mógł się zdecydować do udzielenia pożyczki. W ten sposób oszukańcy wyszukują swoje ofiary, spekulując na łatwowierność ludzi.

Mniej niebezpieczne są podobne inseraty, które żądają tylko 20 hl. w znaczkach pocztowych na odpowiedź. Tu podający inserat pragnie tylko otrzymać owe znaczki pocztowe i potem już nic nie odpowiada. Poszukujący pożyczki straci więc w tym przypadku tylko kilka trojaków, podczas gdy w pierwszym przypadku kilka koron. Ale jezeli na takie inseraty całe tuziny poszukujących pożyczki się zgłaszają, to podający inserat jeszcze dosyć dużo zarobi.

Osobliwie niebezpieczne są „poważne firmy“, które uprawiają lichwiarstwo na wielką skalę. Do nich niesumienni agenci i upadłe osobniki sprowadzają potrzebujących pożyczki. Niektóre takie firmy mają skład wina albo cygar. Klientowi dają tylko połowę żądanej pożyczki gotówką, za drugą połowę zaś wina albo cygar po cenach tak wygórowanych, że na tem zarobią czasem kilkaset koron. Taki rodzaj lichwiarstwa albo wyzyskiwania ludzi, będących w kłopotach pieniężnych, nie łatwo przedstawić przed sądem jako oszukaństwo.

Jeszcze inny rodzaj oszukaństwa często zachodzi. Ogłasza się w inseracie, że paniom daje się łatwy zarobek poboczny. Zgłaszającym się pod wskazanym adresem firma oświadcza, że daje do dyspozycyi nici, wzory do haftowania i krosna, ale żąda za to 5 K. kaucyi. Po nadesłaniu kaucyi firma przysyła wzory, nici i krosna. Ale po odebraniu gotowej pracy uważa ją za błędną i nieużyteczną, z tej przyczyny zatrzymuje kaucyę. Cały interes polega właśnie na zatrzymywaniu w ten sposób kaucyi. Jeżeli na inserat zgłosi się zwolna sto kobiet, to inserat otrzyma 500 K.

Karmienie koni w porze zimowej.

Z nastaniem pory chłodnej zwykle dość często spostrzegamy różne rodzaje przeziębienia naszych koni, do czego głównie przyczynia się pojenie.

Woda do pojenia koni powinna być możliwie świeża, czysta i niezbyt zimna.

Pojenie koni odbywa się przeważnie albo prosto ze studzien albo też z przerębli, co nie wymaga wielkiego zachodu i trudu, lecz tymczasem widzimy, iż konie ostygające przez długi czas, drżą z zimna po napojeniu zimną wodą i dzięki temu często zapadają na przeziębienie, a nawet i na poważne choroby. Większość gospodarzy nie zwraca uwagi na to, jak wielkie znaczenie ma to, czy woda ciepła czy zimna.

Przedewszystkiem woda zimna, napełniając żołądek, rozstraja trawienie, w szczególności zaś bardzo zimna woda do picia często wywołuje niebezpieczne kolki u koni, dyarję, zapalenie kopyt (opoje).

Z drugiej znowu strony, nie można również dawać do picia zbyt ciepłej wody, która także byłaby szkodliwą. Znajdujący się w wodzie kwas węglowy, który orzeźwia, i dodaje smaku, przy nagrzewaniu wody wydziela się z niej; woda ciepła działa rozwalniająco, gdyż niedostatecznie gasi pragnienie, konie piją jej bardzo dużo i wskutek tego rozcieńczają sok żołądkowy. Za osłabieniem narządów trawienia następuje osłabienie ogólne, co czyni ciało bardziej skłonnem do wszelkiego rodzaju chorób.

Najlepszą wodę do pojenia koni w porze zimowej przygotujemy, jeżeli beczkę z wodą, przeznaczoną do pojenia, będziemy trzymali w stajni, a po każdem napoju należy dolać znowu do pełna, ażeby woda miała czas ogrzać się nieco do następnego pojenia. Woda wprost ze studni nigdy poić nie należy, ponieważ ona nawet w porze letniej zwykle jest za zimna.

Szczególnie szkodliwem jest pojenie zimną wodą w tym wypadku, jeżeli konie są umieszczone w zimnych stajniach lub oborach, ponieważ bardzo łatwo zapadać one mogą na katar gardła.

Ten z nas dla kraju owocnie pracuje,
Kto, służąc jemu, własną zbawia duszę,
Kto się podnosi, ten Polskę ratuje,
A kto się zniża, mnoży jej katusze.

A. Mickiewicz.

Smiles o punktualności.

Moralista angielski Smiles w swoim dziele „Pomoc własna“ tłumaczonym na wszystkie języki europejskie powiada:

Nic nie budzi większego zaufania, jak punktualność, i nic bardziej tegoż nie niszczy jak brak tej cnoty. Punktualność jest grzecznością królów — mawiał Ludwik XIV.

To też punktualność jest jednym z warunków powodzenia w życiu.

Kto swą obietnicę w oznaczonym czasie spełnia i nie daje na siebie czekać, ten składa dowód, że umie szanować i cenić cudzy i własny czas.

Punktualność jest środkiem okazywania szacunku naszego wszystkim tym, z którymi jesteśmy w stosunkach. Punktualność jest dowodem sumienności, gdyż każda obietnica jest wyraźnem lub domyślnem zobowiązaniem. Kto go nie spełnia jest niesłownym i własny honor i opinię o sobie na szwank naraża.

Gdy jeden z sekretarzy Jerzego Washingtona usprawiedliwiał się przed nim ze swego opóźnienia i winę na zegarek składał, rzekł mu Washington:

„Albo pan się postara o dobry zegarek, albo ja się postaram o innego sekretarza“.

S. P.

Sobieski w kinematografie.

Wstydzą się Niemcy swej przeszłości, gdyż w jakim celu fałszują niemieccy historycy dzieje i karmią lud podobnemi książkami, jak Guttenbrunna historya odsieczy Wiednia przez króla polskiego Jana III. Sobieskiego, który w tej broszurze zohydza i znieważa tego, którego przodkowie Niemców wiedeńskich uważali za swego oswobodziciela a dzisiejsi „kulturalni“ Wiedeńczycy popularyzują ten fakt historyczny w kinematograficznym teatrze „Urania“ w Wiedniu, rzucając obelgami i ośmieszając tego, któremu po odejściu Turków z pod Wiednia zgotowali wjazd tryumfalny do miasta. Nie zwycięży kinematograf prawdy historycznej, a podobne postępowanie zohydza tylko niemiecki naród w oczach Europy, która przecież nie uczy się dziejów w Kinematografie.

Przyczyny polskiej nędzy.

Wierni naszemu programowi wypowiemy tu parę słów przykrej prawdy.

Źródłem naszej nędzy jest lenistwo, lekkomyślność, niedbalstwo, marnotrawstwo ludzi, marnotrawstwo czasu, marnotrawstwo pieniędzy.

Rozbujała wyobraźnia odrywa ustawicznie Polaka od realnych celów, wypacza go z drogi rozsądku, woli i czynu.

Rozkołysana poezyą uczuciowość zapełnia mózg urojonemi cierpieniami, tęsknotami, pragnieniami i nadziejami.

Złudzenie łechcące próżność brane jest ustawicznie za rzeczywistość. Realna, dotykalna postać rzeczy odsuwana na plan drugi,

jako chwilowo niewygodna, nieprzyjemna, wymagająca wysiłku.

Dobre serce Polaka wybacza i usprawiedliwia z łatwością wady a nawet występki.

Otwartość i wielomówność uniemożliwia nam utrzymanie czegokolwiek w tajemnicy, często wbrew własnemu szczęściu.

Towarzyskość pozwala pod wpływem lekkich namów na tracenie drogiego czasu, zdrowia, pieniędzy.

Łatwowierność i uczynność czynią z nas ofiarę wyzysku i sprytu innych.

S. G.

Siła woli i zamiłowanie.

Ludwik Navatel, zwany Vidal, był rzeźbiarzem francuskim. Urodził się w Nimes w r. 1831, umarł w Paryżu w r. 1892. Rzeźbił zwierzęta ze szczególnym zamiłowaniem i talentem. Wśród pełnej pracy i powodzenia oślepł zupełnie. Nie przestawał jednak rzeźbić, lecz zapomocą dotyku studyował zwierzęta i dotykiem tylko się kierując formował ich kształty z gliny.

Jedna z jego kompozycyi rzeźbiarskich wymagała postaci lwa. Cóż on robi? Oto każe się wprowadzić do klatki z lwem. Zwierzę rozgniewane ryczało, trzymane na uwięzi tylko przez wzrok poskromiciela, podczas gdy artysta, nie doznając żadnych innych wrażeń, oprócz swych myśli o rzeźbie, dotykał paszczy, zębów i pazurów potwora i następnie formował odpowiednio glinę.

S. G.

PRZY WSZELKICH ZAKUPNACH I SPRZEDAŻACH PROSIMY PAMIĘTAĆ O FIRMACH POLSKICH I ODWOŁYWAĆ SIĘ NA „WAWEL“.

KRONIKA.

Zabawa taneczna kat. stow. dorożkarzy odbędzie się w niedzielę dnia 21-go b. m w salach „P. Z. N.“ (Karmelicka 21). Początek o godzinie 9-tej wieczorem.

Towarzystwo Wielkopolan. Roczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Wielkopolan pod wezwaniem św. Wojciecha, odbędzie się w salach „Polskiego Związku Narodowego“ (ul. Karmelicka L. 21) dnia 23. stycznia b. r. tj. we wtorek o godzinie 8-mej wieczorem. Na porządku dziennym: Wybory na rok 1912.

Posiedzenie Wydziału Polskiego Związku Narodowego odbędzie się dnia 25-go b. m. to jest w czwartek o godzinie 8-mej wieczór. Na porządku zatwierdzenie zmian statutu „Unii Polskiego Związku Narodowego“, Zamknięcie roczne.

„Unia Polskiego Związku Narodowego“. (Związek handlowo-przemysłowy). Otrzymujemy następujące pismo: Niniejszem zawiadamiamy wszystkich członków „Unii Polskiego Związku Narodowego“, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie „Unii Polskiego Związku Narodowego“ odbędzie się dnia 24. b. m. t. j. w środę o godzinie 8 wieczorem w lokalu „Polskiego Związku Narodowego“ przy ul. Karmelickiej L. 21. z następującym porządkiem:

1). Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2. Sprawozdanie Dyrekcyi, 3). Sprawozdanie Komisyi Kontrolującej i wnioski o udzielenie absolutoryum, 4). Zmiana statutu, 5). Wybór Rady Nadzorczej, 6). Zatwierdzenie Dyrekcyi, 7). Wybór Komisyi Kontrolującej, 8). Wnioski i interpelacye. W Krakowie dnia 10 stycznia 1912 roku. (L. S.) Za Dyrekcyę: Dr. Reklewski, M. Wiśniewski, W. Michalski.

Wydział „Polskiego Związku Narodowego“ zawiadamia, że w myśl §. 40 statutu „Unii Polskiego Związku Narodowego“, każdy z członków tejże ma prawo przeglądnięcia jej bilansu w sekretaryacie „Polskiego Związku Narodowego“ (ul. Karmelicka 21) począwszy od dnia 16 b. m. aż do dnia Walnego Zgromadzenia włącznie, a to w godzinach między 10—12 rano i 4—6 wieczorem.

Posiedzenie Rady Naczelnej „Stronnictwa pracy narodowej“ odbędzie się dnia 16. b. m. t. j. we wtorek o godz. 8-ej wieczorem w lokalu przy ul. Karmelickiej L. 21.

Tow. im. Władysława Jagiełły. Doroczne Walne Zgromadzenie stow. im. Władysława Jagiełły odbędzie się w niedzielę dnia 28-go b. m. o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym: Wybory na rok 1912.

Polski Związek Narodowy. Posiedzenie Rady Prezesów „Polskiego Związku Narodowego“ odbędzie się dnia 10-go lutego t. j. w sobotę o godzinie 8-ej wieczorem.

Bank Polskiego Związku Narodowego. Walne Zgromadzenie „Banku Polskiego Związku Narodowego“ odbędzie się dnia 6 lutego 1912 r. t. j. we wtorek, o godzinie 8 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Karmelickiej 21 parter. Na porządku dziennym: 1. Protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2. Sprawozdanie Dyrekcyi, 3. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej, 4. Wnioski Rady Nadzorczej co do wysokości dywidendy za r. 1910 i rozdziału czystych zysków, tudzież zmiany statutu; 5. Wybór Rady Nadzorczej i zatwierdzenie członków Dyrekcyi, 6. Wnioski członków.

Stosownie do postanowień statutu, członkowie mają prawo przeglądania bilansu w godzinach urzędowych między 10—12 rano codziennie od dnia 26-go b. m. aż do dnia poprzedzającego Walne Zgromadzenie.

Walne zgromadzenie „Polskiego Związku Narodowego“ odbędzie się dnia 12 lutego t. j. w poniedziałek o godzinie 8 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Karmelickiej 21 z porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) odczytanie protokółu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, 3) sprawozdanie Komisyi kontrolującej, 4) Wybór prezesa, Wydziału i Komisyi kontrolującej, 5) wnioski i interpelacye, 6) zamknięcie.

Znak czasu. Tkwi w pamięci wielu charakterystyczny fakt, kiedy to ogół uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego wystąpił solidarnie wobec zaniedbującego swoje obowiązki profesora Lea i zażądał od niego kategorycznie, ażeby albo pilnował wykładów, lub urząd profesorski złożył. Posłuszny temu wezwaniu p. Leo, istotnie zaniechał wykładów, których aż trzy na całe półrocze wygłosił. Gorliwości tej, rwącej się do wiedzy młodzieży, coraz mniej dostrzegamy dzisiaj, a zeszłoroczne zajścia uniwersyteckie, świadczą o czemś wręcz przeciwnem. Możeby lekcya udzielona p. Leowi przez młodzież uniwersytecką, znalazła więcej naśladowców w mieszczaństwie krakowskim, a niewątpliwie byłby stąd większy zysk dla polskiego społeczeństwa niż jest z dzisiejszej gonitwy za popularnością i godnościami, kończącej się zwykle zawodem i rozczarowaniem.

Nowe szpitale wojskowe na Krowodrzy mają podobno być przeniesione gdzieindziej ze względu na bliskie sąsiedztwo z nowym dworcem towarowym. Chociaż obecne budynki użyte być mogą na fabryki i składy, nie obejdzie się bez znacznych strat, których nie byłoby, gdyby wcześniej pomyślano o tem, że tu stanie ogromny dworzec. Nabyte drogo doświadczenie powinno też być przestrogą dla miasta, by z budynkami sanitarnymi nie pchało się w sąsiedztwo dworców, gdzie dym, tudzież hałas niekorzystnie wpływa na pacyentów. Z tego to powodu, jesteśmy przeciwnikami zakładom sanitarnym w Prądniku białym, na miejscu obecnej kontumacyi.

Parcele budowlane na cmentarzu rakowickim. Tuż za starą rogatką warszawską aż po nową rogatkę ciągnie się obok ulicy Warszawskiej duży szmat ziemi, jako część cmentarza, narazie leżąca odłogiem. Jesienią zbudowało tu miasto obszerną oranżeryę cmentarną, zaś część obróciło na uprawę kwiatów, potrzebnych do ozdoby grobów. Jakkolwiek monopolizowanie takich przedsiębiorstw, jak ogrodnictwo, w zarządzie miasta obciąża zbytnio i tak niebardzo już sprawną jego machinę administracyjną, nie mielibyśmy nic przeciw temu, gdyby nie brak przezorności, jaki się tym razem na szkodę gminy okazuje. Obszary te bowiem jako bardzo blisko osobowego dworca i przy tak ruchliwej ulicy, jaką jest dziś a będzie jeszcze więcej ulica Warszawska położone, kolosalną wkrótce jako parcele budowlane mieć będą wartość. Miasto będzie zatem zmuszone wydzielić je z cmentarza, i zużytkować, względnie sprzedać pod budowę. Pytamy tedy, jaki cel ma dzisiejsze zaścielanie tych terenów trwale i ze znacznym kosztem wznoszonemi budami w rodzaju nowej oranżeryi? Więcej myśli o jutrze, przydałoby się zaaplikować urzędowi budownictwa ...inaczej będziemy tylko ciągle budować i burzyć, jak się to obecnie dzieje.

Na pomnik Kościuszki z wyraźnem zastrzeżeniem, aby stanął na rynku krakowskim, zebrano w czasie opłatka Związku kat. właścicieli realności na Zwierzyńcu kwotę 38 koron 85 hal. którą Zarząd przesłał na ręce komitetu budowy.

Wiec kobiet, zwołany 14 bm. przez Stronnictwo pracy Narodowej miał na celu poruszenie opinii publicznej w sprawie, która dotychczas zaprzątała uwagę szczupłego tylko grona osób w mieście, mimo, że dotyczy nie małej ilości jego mieszkańców. Cel ten został istotnie osiągnięty, gdyż z jednej strony było to przestrogą dla innych stronnictw, które dotąd zawsze zawiodły w kwestyi równouprawnienia kobiet, obrabiając reformę wyborczą, milczały, z drugiej zaś strony obudziło czujność komitetów, jakie już przed laty w tym celu u nas się potworzyły. Po referacie p. S. i rezolucyach, które poniżej przytaczamy, rozwinęła się dyskusya pań, która zgodnie konieczność równouprawnienia kobiety z mężczyzną stwierdziła. Po uchwaleniu rezolucyi wybrano komitet, w którego skład weszły pp. B. Malecka, jako przewodnicząca, zaś p. J. Łączyńska jako sekretarka. — Komitet zajmie się zwołaniem ogólnego wiecu kobiet w najbliższym czasie. Rezolucya uchwalona brzmi:

„Zważywszy że dotychczasowy skład Rady m. Krakowa, w której większość mają pewne zawody, jak majstrowie murarscy, blacharze, masarze, szynkarze, kupcy, adwokaci i t. p., a których fachowe choćby wysokie wykształcenie nie obejmuje rozległej skali tych wymagań wiedzy i doświadczenia jakich dzisiejsza duchowa stolica Polski od tejże Rady m. ma prawo wymagać,

zważywszy, że obecnie we wszystkich gałęziach samorządu gminnego m. Krakowa spotykamy się z zadaniami, jakie w życiu prywatnem prawie wyłącznie spełnia kobieta, że więc w kwestyach pierwszorzędnej dla nas wagi, jak porządek miasta, hygiena, zaprowiantowanie, szkolnictwo, szpitale, ochronki, zakłady dobroczynne, upiększenie miasta, muzea, teatry itp., ogół kobiet większe posiada uświadomienie i praktyczne wyrobienie niż mężczyzna,

zważywszy, że czynione od szeregu lat u innych narodów doświadczenia, aby kobiety korzystały z tych samych praw, co i mężczyźni, zawsze jaknajlepsze dawały rezultaty, zważywszy nareszcie, że kobiety u nas co do liczby stanowią połowę rodzaju ludzkiego, której przy ogólnym porachunku sił narodu lekceważyć, ani też do podrzędnych zadań nikomu spychać nie wolno,

obradujący dnia 14 stycznia 1912 r. w Polskim Związku Narodowym wiec kobiet wzywa Radę m. Krakowa, aby w gminnej ordynacyi wyborczej przyznały kobietom pełne czynne i bierne prawo wyborcze na równi z mężczyznami.

Po uchwaleniu tej rezolucyi podniesiono konieczność rozwinięcia odpowiedniej akcyi celem uzyskania odpowiednich praw wyborczych do sejmu i parlamentu, co oddano do rąk wybranego komitetu.

Podjazd kolejowy w ul. Warszawskiej. Poruszona na w. zgromadzeniu Towarzystwa ochrony piękności Krakowa przez p. Stączka myśl zastąpienia obecnego obskurnego mostu kolejowego na ul. Waszawskiej podjazdem, mimo objawionego przez ogół zwątpienia, doczeka się prawdopodobnie urzeczywistnienia. Komisya obradująca nad tem przyszła mianowicie do przekonania, że rozpoczęta na ul. Kolejowej i na placu Matejki budowa kanału da się z planem tym pogodzić, a mianowicie zapomocą nasypu, który obecny poziom torów kolejowych podniesie $1^1/_2$ do 2 metrów. Na podniesieniu takiem zyska budynek nowego dworca osobowego, w którym urządzić będzie można połączenie peronów z poczekalniami zupełnie podobnie, jak to stało się we Lwowie. Warszawskie, pozbywszy się potwornego mostu, zyska niewątpliwie na piękności i wygodzie.

Kolej okrężna w Krakowie przesuniętą zostanie koło Bronowic i Zwierzyńca, gdzie tunelem przez górę św. Bronisławy dotrze do spławnej, zkanalizowanej Wisły. Z wiosną rozpocząć się mają roboty około zniesienia obecnego toru i wału, przylegającego do miejskich gruntów pofortyfikacyjnych. Przy tej sposobności radzimy zarządowi miasta, ażeby mostów żelaznych tej kolei nie wystawiał na licytacyę i nie wzbogacał przez to różnych Gajerów, chociażby firma ich była znowu potrzebna do ratunku p. Leowi przy wyborach, lecz aby miasto we własnym zarządzie zużytkowało je, gdzie potrzeba np. na Białusze i tp.

ODPOWIEDZI.

R. N. Kraków. Otrzymaliśmy. Prosimy o cierpliwość. Wobec wielu artykułów nadesłanych w sprawie „Czy Polska będzie“ — musimy odłożyć na później.

C. S. Wieliczka. Dobrze.

J. S. Dembica. Artykuł dobry — sprawy osobiste jednak nie nadają się do druku. Stanowisko tutaj nasze określiliśmy w Nrze 2. „Wawelu“.

D. W. Lwów. Za pamięć i uznanie dziękujemy. To jednak za mało do rozwoju pisma.

Z. W. Lwów. Jest tylko jedno Stowarzyszenie pod nazwą „Stowarzyszenie woźnych instytucyi finansowych“. Lokal jego w salach „Polskiego Związku Narodowego“, ul. Karmelicka 21.

TELEGRAMY.
(Ostatnie wiadomości).

Wiedeń. Nuncyusz Bavony już umarł.

Rzym. Rząd szuka sposobów porozumienia z Watykanem.

Wiedeń. Dymisya hr. Aerenthala jest nieunikniona. Powodem ustąpienie Conrada.

Lwów. Dla kolei Muszyna - Krynica, powstało tutaj towarzystwo akcyjne.

Peking. Dynastya mandżurska w najbliższych dniach ustąpi. Natychmiast potem nastąpi proklamowanie rzeczy-pospolitej.

Paryż. I-szy i II-gi rok wydziału lekarskiego zamknięto z powodu ciągłych demostracyi studentów.

Londyn. Para królewska w najbliższym czasie powróci do Londynu.

ŻARTY.
Małżonka.

— Henryku, ty mnie już nie kochasz!

— Ależ zapewniam cię moja droga...

— Nie, powiadam! Przedtem potrzebowałeś całego kwadransa, aby mi zapiąć sznurówkę, a teraz za trzy minuty jesteś gotów.

NADESŁANE.

Pierwszorzędna Pracownia Sukien męskich

nagrodzona złotymi medalami w Paryżu i Londynie

LEONA GRABOWSKIEGO

w Krakowie, ul. Szpitalna 36. Telefon 561. vis a vis Teatru. (100)

Elektro-motor.
Fabryka wyrobów masarskich Andrzeja Różyckiego
Kraków, ulica Sławkowska L. 22. (113)
poleca znakom. szynki z młodych prosiaków, mieszaninę, słoninę, smalec polski. — **Ceny umiarkowane.**

ZWIĄZEK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY
Stow. zar. z ogr. por.
Kraków, Karmelicka 21. — Tel. 2254.

„Aksmann“ Skład maszyn do pisania
Kraków, Szewska 24.
Tel. 1522. (128)

Zakład elektro-techniczny „Agrodynamo“
INŻYNIER T. KLECZEWSKI. (129)
Kraków: Plac Szczepański 2. Telefon 1352.
Rzeszów: ul. 3-go Maja.

„LAPIS“ Fabryka wyrobów cementowych
(133) Dębniki, ul. Rybacka, vis a vis szkoły,
poleca wszelkie wyroby cementowe, jak chodniki, krawężniki, kręgi studzienne, stopnie, rury, rynny itp.

Fr. Kryjak (147) 6 fotografii wizyt. 1 K.
6 „ gabin. 2 K.
ul. Dominikańska 3. Filie: Lubicz 2. Grodzka 32.

Odznaczony krzyżem zasługi
Zakład pogrzebowy
Jana Wolnego
Kraków, (135)
Pl. Szczepański 2. Tel. 331. (Dom własny).

Magazyn z obuwiem Feliksa Łodzińskiego
Kraków, ul. Szewska L. 2.
poleca w najlepszym wyborze obuwia męskie, damskie i dziecinne. (141-4)

Zakład artyst.-pozłotniczy
Jan Świeboda i Sp.
Kraków, ul. Garbarska 14.
wykonuje po najtańszych cenach wszelkie roboty w zakres pozłotnictwa wchodzące.
Specyalność: (131)
Roboty kościelne.

Krawaty w wielkim wyborze oraz BIELIZNA MĘSKA
światowej marki po najprzystępniejszych cenach
Maryan Król — Długa 10.

GŁÓWNY SKŁAD PATEFONÓW
STEFAN GRUDZIŃSKI i TADEUSZ BERGER
KRAKÓW, SZEWSKA 22. — TEL. 305.

Patefon na gwiazdkę
sprawi tak Wam, jak i dzieciom Waszym najwięcej uciechy. Cena od K 25, 35, 45 i wyżej. Płyty dwustronne od K 2·50, 4·50 i 6. Co miesiąc nowości. Wielki wybór utworów orkiestralnych. Pieśni ludowe, narodowe, monologi, kuplety, opery i operetki. **KOLĘDY na głos solowy i na chór.** Patefon z tubą, lub bez tuby gra jak prawdziwa orkiestra, śpiewa i mówi czysto, wyraźnie i głośno, jak żywy człowiek. — Przerabia się gramofony li tylko przez dodanie membrany Pathé. — Naprawy we własnej pracowni.

Rękawiczniczy Magazyn wszelkich artykułów w ten zakres wchodzących
poleca (136) **M. Madejowa,** ul. Karmelicka 1, obok Kawiarni Bizanca. - -

---

Kupujcie tylko u firm polskich!
Wspierajcie przemysł polski!
Pamiętajcie, że podniesienie handlu i przemysłu polskiego jest sprawą narodową i siłą materyalną Ojczyzny.

ANTON MOTTL (140)
Zakład uniformowy Uniformirungs-Anstait
Ústav pro stejnokroje
KRAKÓW Wiślna 9. KRAKAU

Kupujcie!
Pocztówki „WISŁA“
(145) Wyrób krajowy!

Po długiej praktyce za granicą, otworzyłem **Magazyn Sukien Męskich.** Wykonuję wszelkie zamówienia starannie, punktualnie po najniższych cenach. — Krój angielski i francuski.
Franciszek Mosurski Kraków, ul. św. Marka 20. (134-13)

---

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres **budowlany, melioracyjny,** drenarski itp., **poleca** rozmaite materyały w tym zakresie, narzędzia i maszyny. (137)

Kartki polskich malarzy
POLECA (52)
TEOFIL BĘKNER
Kraków, Długa 4.

Szklarz JÓZEF WŁODEK, ul. Graniczna 4.
wykonuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa budowlanego i artystycznego wchodzące. (46 1—52)

Farby FABRYKA FARB
dawniej J. KARMAŃSKI i Sp. obecnie GABRYEL GORSKI i Sp.
Kraków — Zwierzyniec.

Stolarnia BRACI LIGIĘZÓW
w Krakowie, ul. Garbarska 12.
przyjmuje zamówienia na wszystkie roboty stolarskie proste i artystyczne. (72)

Bazar krajowy jedyna składnica **polskiego** przemysłu domowego i artystyczn.
(75) Kraków, ul. Szewska 22-24.

Bilard tanio do sprzedania.
Wiadomość w Sekretaryacie Polskiego Związku Narodow. ul. Karmelicka l. 21, parter.

Promienie Röntgena. Jedyny podręcznik o promieniach Röntgena w języku polskim. Piękne z illustracyami wydanie. Autor: Radca Dr. Mieczysław Nartowski. (Cena 6 kor.) Do nabycia w księgarniach i autora Plac Szczepański L. 2.

RADCA Dr. M. NARTOWSKI.
Elektrodiagnostyka i Elektroterapia Jedyny polski obszerny z licznymi illustracyami podręcznik o zastosowaniu elektryczności w leczeniu różnych chorób. Do nabycia w Administracyi „Wawelu“. Kraków, ul. Karmelicka L. 21.
Cena 12 Koron,

Obiady domowe **w domu i na miasto** wydaje się przy ulicy Karmelickiej l. 62, I-sze piętro, na lewo.

Szkoła tańców Karola Kowalskiego
ulica Floryańska L. 32. I. p.
Przyjmuje zgłoszenia każdego czasu, tak u siebie jak i w domach prywatnych i w pensyonatach. — **Na żądanie w osobnych kółkach.**

Bibułki cygaretowe „Pobudka“ Bełdowskiego
dziś w powszechnem użyciu.
Do nabycia w trafikach.

STANISŁAW
PIOTROWSKI
ZEGARMISTRZ
Kraków, ul. Sławkowska 24.
poleca swój bogato zaopatrzony skład zegarków, zegarów, oraz biżuteryi złotej i srebrnej
(148) **Ceny konkurencyjne.**

Taniej jak wszędzie! Taniej jak wszędzie
Znakomite płótna Korczyńskie
bieliznę stołową i wszelkie inne wyroby tkackie. Również silne materye na ubrania dla każdego stanu i na każdą porę roku poleca
Tkalnia płócien i dom wysyłkowy pod opieką Najśw. rodziny
JÓZEFA JÓRASZA
w Korczynie obok Krosna (Galicya). Cenniki i próbki na żądanie darmo! (143-4)

Prusy a Polska
Radcy Dra A. Sokołowskiego
do nabycia w Sekretaryacie „Polskiego Związku Narodowego“ w Krakowie, ulica Karmelicka L. 21.
Cena 30 hal.

Bielizna męska, damska i dziecinna — stołowa — ręczniki i ścierki — kołdry - wyprawy ślubne - Krawaty
polcca **F. Bałabuszyński** ul. Szewska L. 10. (139 2—52)

W. KARBOWSKI ul. Szpitalna L. 3. II. p
masażysta
z ukończonym kursem ortopedyi na oddziale Prof. Dra Kadera
Stawia również bańki. (57)

Biblioteka i Czytelnia
„Polskiego Związku Narodowego“

ul. Karmelicka L. 21.

otwarte codziennie od 10—12 rano i od 6—9 wieczór.

Wydawnictwa „Polskiego Związku Narodowego“ w Krakowie:

1. „Polski Związek Narodowy“, jego cel, środki i znaczenie 12 hal. — 2. Przyjaciele drzewek 30 hal. — 3. „Przyjaźń krakowska“ i jej dzieje 30 hal. — 4. Kobieta, jej kwestya, wpływ i znaczenie na polu pracy społecznej 40 hal. — 5. Statut „Polskiego Związku Narodowego“ 20 hal. — 6. *A. Sokołowski:* Prusy a Polska 30 hal. — 7. Klątwa. Prześliczny wiersz pisany przez *Ł...* w zamku malborgskim. 6 hal. Juliusz Słowacki i Kardynał Puzyna 20 hal. — 9. Z krwawych dni. Męczeństwo bł. A. Boboli, d. 16 maja 1867. 8 hal. — 10. *Janina Górska:* Pod pruskim pręgierzem. 20 hal. — 11. *Ks. Janiszewski:* Powstańmy.

Do nabycia wszędzie lub wprost w Sekretaryacie „P. Z. N.“ Kraków, ulica Karmelicka L. 21.

Rozkład pociągów
na c.k. kolejach państwowych.

PRZYJAZD DO KRAKOWA *)

W kierunku od Wiednia:
7·20 **2·45** 9·52 4·55 **8·11** **11·47** 8·13 9·40 **3·09** **5·42** **6·10** 11·59

W kierunku od Lwowa via Tarnów:
8.45 **6·32** 1·10 1·24 **2·20** 5·50 6·23 **8·05** **9·24** 10·45 **12·36** 3·32 4·57

W kierunku od Lwowa-Kalwaryi-Jasła:
6·00 7·55 11·35 2·05 4·45 9·12 11·09 8·23

Z Wieliczki:
7·30 11·35 3·30 6·10 10·45

Z Czyżyn i Mogiły:
7·42 12·58

ODJAZD Z KRAKOWA *)

W kierunku do Wiednia:
1·57 **9·55** 6·10 6·45 **10·30** **12·45** **8·13** **3·54** 6·52 9·23 5·28 **2·30** 2·55

W kierunku do Lwowa via Tarnów:
12·30 **3·14** **6·45** 7·50 8·20 11·00 **2·50** 3·00 5·38 7·15 **8·41** 9·00 10·55

W kierunku do Lwowa-Kalwaryi-Jasła:
4·20 7·00 9·05 10·30 1·15 3·45 8·00 12·07

Do Wieliczki:
8·35 1·30 7·40 9·00 10·35 11·10

Do Czyżyn i Mogiły:
8·45 1·45

*) Pismo tłuste: pociąg pospieszny. — Pismo podkreślone: pora nocna.

Zwiedzajcie w wolnych chwilach muzea i pamiątki Narodowe. Z nich poznacie czem Polska była — z nich poznacie jej wielkość, siłę i potęgę! Znać dzieje swego Narodu — jest najpierszym obowiązkiem każdego. Z ich znajomości wypływa nauka życia, własny sąd!

„AKSMANN“
Biuro i skład maszyn do pisania Spółka z ogr. odpow.
Kraków, ul. Szewska l. 25. Tel. 1522.
Specyalny amerykański dom eksportowy
MASZYN:
do pisania, do rachowania, do powielania, do kopiowania, do markowania listów, do dodawania i pisania w książkach, **oraz przyborów do tychże,** biurek amerykańskich, kas ogniotrwałych.
WARSZTAT REPARACYJNY
maszyn wszystkich systemów.
BIURO PRZEPISYWANIA I SZKOŁA.

SALE na zabawy i wesela.

Wiadomość: w Sekretaryacie „Polskiego Związku Narodowego“, ul. Karmelicka 21. Telefon 2254.

KTO nie kupuje u kupców polskich, nie popiera wyrobów krajowych, nie stara się o rozwój polskiego przemysłu, jest niszczycielem sił materyalnych Ojczyzny.

Bank „Polskiego Związku Narodowego“
w Krakowie, ul. Karmelicka L. 21. Telefon Nr. 2254.
Od wkładek oszczędnościowych daje 5%, licząc od dnia następnego po złożeniu.
Pożyczki wekslowe i hipoteczne na najprzystępniejszych warunkach, **zwłaszcza dla drobnych rękodzielników i przemysłowców.**
(67) BIURO OTWARTE OD GODZINY 10—12 RANO I OD 6—8 WIECZÓR.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Stefan Schweichler.
Krakowska Drukarnia Nakładowa, w Krakowie (dawniej W. Kornecki) pod zarządem A. Nowaka.